



Sygn. akt V KK 418/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Igor Zgoliński

Protokolant Katarzyna Wępa

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Grzegorza Krysmanna,
w sprawie

1. M. K. skazanego z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i inne,

2. T. M. skazanego z art. 291 § 1 k.k.,

3. A. K. oskarżonej z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

4. W. G. oskarżonego z art. 231 § 1 i 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 września 2021 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść T.

M., A. K., W. G. oraz przez obrońcę M. K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. akt III K [...],

- 1. kasację obrońcy M. K. oddala jako oczywiście bezzasadną, obciążając skazanego w tym zakresie kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;**
- 2. uchyla zaskarżony wyrok odnośnie oskarżonych T. M. i A K. co do punktów I b) i d) i w tym zakresie sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 3. w pozostałej części kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego H. S. oddala jako oczywiście bezzasadną.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. III K [...], sąd ten uznał oskarżonego M. K.:

1. winnym czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 300 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 złotych (pkt I wyroku);
2. winnym czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 złotych (pkt II wyroku);
3. winnym czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, eliminując z opisu czynu znamię „*znacznej wartości*” i sformułowanie „*oraz możliwości dochodzenia od pożyczkodawcy T. N. roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia*”, a także przyjmując, że kwota niekorzystnego rozporządzenia mieniem wyniosła 185.340 zł, a wartość nieruchomości wynosiła 375.340 zł, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. i art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych

grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt III wyroku);

4. uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku (pkt IV wyroku);
5. uznał M. K. winnym czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt V wyroku);
6. winnym czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt VI wyroku);
7. winnym czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt VII wyroku);
8. winnym czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt VIII wyroku);
9. winnym czynu opisanego w punkcie IX części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych (pkt IX wyroku).

Tym samym wyrokiem oskarżony T. M. został:

1. uznany winnym czynu opisanego w punkcie XI części wstępnej wyroku (tj. tego, że w dniu 11 lipca 2012 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. i O. Z., ze z góry powziętym zamiarem w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził H. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 245 000 złotych w ten sposób, że zawarł z nim umowę pożyczki w kwocie 55 000 złotych i umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości położonej w W. przy ulicy K., dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr [...], stanowiącej własność H. S. wraz z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji, wyzyskując niezdolność pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania z powodu choroby alkoholowej, wiedząc, że pokrzywdzony nie jest w stanie wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania, a następnie przejął na własność stanowiącą przedmiot zabezpieczenia nieruchomość i w dniu 2 stycznia 2014 r. przeniósł własność tejże nieruchomości na rzecz swojej konkubiny A. K., czym działał na szkodę H. S.), tj. występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to sąd wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 250 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych (pkt XI wyroku);
2. uznany winnym czynu opisanego w punkcie XII części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 291 § 1 k.k. i za to sąd wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 100 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych (pkt XII wyroku);
3. uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie XIII i XIV części wstępnej wyroku (pkt XIII i XIV wyroku).

Ponadto sąd ten uznał oskarżoną A. K. winną popełnienia czynu opisanego w punkcie XV części wstępnej wyroku (polegającego na tym, że w dniu 2 stycznia 2014 r. w W. nabyła od T. M. mienie znacznej wartości - mieszkanie położone we W. przy ul. K., dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr [...], uzyskane za pomocą czynu zabronionego, tj. przestępstwa oszustwa na szkodę H. S., popełnionego przez T. M., powodując straty o wartości 245 000 złotych na szkodę

H. S.), przyjmując, że działała ona w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. występku z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i wymierzył jej karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 200 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 złotych (pkt XV wyroku), zaś oskarżonego W. G. winnym tego, że dopuścił się czynu polegającego na tym, iż w dniu 11 lipca 2012 r. w W., jako będący funkcjonariuszem publicznym asesor notarialny, nieumyślnie przekroczył swoje uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 1585) i sporządzając akt notarialny Repertorium A numer [...] w postaci umowy pożyczki i umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz oświadczenia o poddaniu się egzekucji pomiędzy T. M. oraz H. S., nie dochował należytej staranności w ocenie zdolności H. S., co do możliwości świadomego powzięcia przez niego decyzji i wyrażenia woli, a która to prawidłowo dokonana ocena, zgodnie z art. 86 wymienionej ustawy zobowiązywała go do odmowy dokonania czynności z udziałem H. S., czym działał na szkodę interesu prywatnego, tj. na szkodę H. S., tj. występku z art. 231 § 1 i 3 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. i art. 67 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego W. G. na okres 2 lat próby (pkt XXII wyroku).

Prócz tego sąd na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 i 2 k.k. połączył wymierzone kary jednostkowe i wymierzył oskarżonym kary łączne: a) M. K. 10 lat pozbawienia wolności oraz 540 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych, b) T. M. 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 300 stawek dziennych grzywny, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 złotych (pkt XXIII lit. a) i b) wyroku); na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją Kodeksu Karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 r. i art. 4 § 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej A. K. kary pozbawienia wolności zawiesił na okres 3 lat próby (pkt XXIV lit. a) wyroku); na podstawie art. 41 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonych M. K. i T. M. zakaz prowadzenia działalności związanej z obrotem nieruchomościami na okres lat 10 (pkt XXV wyroku).

Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. dokonał także stosownych zaliczeń okresów zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonych na poczet

orzeczonych wobec nich kar pozbawienia wolności i kary grzywny (pkt XXVI lit. a), c) i d) wyroku), na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł o obowiązku naprawienia szkody (pkt XXVII wyroku) oraz wydał rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania i opłat (pkt XXX lit. a), c), d) i k) wyroku).

Po rozpoznaniu środków odwoławczych wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego D. S. i obrońców oskarżonych: T. M., A. K., W. G. i M. K. Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 13 lutego 2020 r., sygn. II AKa [...]:

1. zmienił zaskarżony wyrok między innymi w ten sposób, że wobec:
 1. oskarżonego M. K. w ten sposób, że uniewinnił go od popełnienia czynu opisanego w punkcie III części rozstrzygającej i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, stwierdzając, że utraciła moc kara łączna orzeczona w punkcie XXIII a części rozstrzygającej wyroku (pkt I. lit. a) wyroku);
 2. oskarżonego T. M. w ten sposób, że uniewinnił go od popełnienia czynu opisanego w punkcie XI części wstępnej wyroku i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa, stwierdzając, że utraciła moc kara łączna orzeczona w punkcie XXIII b części rozstrzygającej wyroku (pkt I. lit. b) wyroku);
 3. uchylił w stosunku do T. M. orzeczenie o karze grzywny zawarte w pkt XII części rozstrzygającej wyroku (pkt I. lit. c) wyroku);
 4. oskarżonej A. K. w ten sposób, że uniewinnił ją od popełnienia czynu opisanego w punkcie XV części wstępnej wyroku i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt I. lit. d) wyroku);
 5. oskarżonego W. G. w ten sposób, że uniewinnił go od popełnienia czynu opisanego w punkcie XXII części rozstrzygającej wyroku i w tym zakresie kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (pkt I. lit. f) wyroku);
 6. uchylił orzeczenie zawarte w punkcie XXV dotyczące T. M. (pkt I lit. h) wyroku);
 7. uchylił orzeczenie zawarte w punkcie XXVI d oraz XXVII a części rozstrzygającej wyroku (pkt I. lit. i) wyroku);
1. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec M. K.

karę łączną 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 500 stawek dziennych grzywny przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 100 złotych (pkt II. wyroku);

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec T. M. kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby (pkt III. wyroku);
3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 3 grudnia 2014 r. godz. 17-ta do dnia 10 listopada 2015 r. (pkt IV. wyroku);

zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt VI wyroku). Sąd rozstrzygnął także w przedmiocie wydatków i kosztów postępowania odwoławczego oraz opłat (pkt XI. i XII. wyroku).

Od tego rozstrzygnięcia kasacje wywiedli obrońca skazanego M. K. i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego H. S..

Zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w na korzyść oskarżonego M. K. w zakresie dotyczącym pkt. II i VI rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, adw. M. J. zarzucił mu:

„a) rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, to jest art. 409 k.p.k. w zw. art. 167 k.p.k. i art. 6 k.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku obrońcy z dnia 30 stycznia 2020 roku o wznowienie przewodu sądowego i dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do wniosku, co w konsekwencji doprowadziło do wydania orzeczenia na podstawie niekompletnego materiału dowodowego poprzez pominięcie dowodów świadczących o niewinności oskarżonego w zakresie zarzutów opisanych w punkcie II i VII aktu oskarżenia.

Z ostrożności procesowej wobec stanowiska Sądu Najwyższego przedstawionego w postanowieniu z dnia 22 stycznia 2015 roku. sygn. akt III KK 401/14 zgodnie, z którym brak wznowienia przewodu sądowego jest tożsamy z sytuacją oddalenia wniosku dowodowego obrońcy, chociaż postanowienie dowodowe w tym przedmiocie nie zostało wydane, koniecznym jest sformułowanie także poniższego zarzutu II b i II c:

b) rażąco naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie: art. 427 § 3 k.p.k. w związku z art.: 458 k.p.k., 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. i art. 170 § 1 a k.p.k. poprzez:

- niezasadne uznanie, że zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia G. W. i E. W. - z treści którego jednoznacznie wynika, że nastąpiło pełne rozliczenie pomiędzy ww. a oskarżonym M. K., co w konsekwencji wyklucza przypisanie mu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę tych pokrzywdzonych - jest dowodem spóźnionym, w sytuacji kiedy ze względu na najpierw tymczasowy areszt, a następnie odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w W. sygn. akt III K [...] (wymiar kary to 2 lata i 2 miesiące) nie był oskarżonemu dostępny, podczas gdy jak podkreśla się w doktrynie art. 427 § 3 k.p.k. dotyczy takich przypadków, gdy rzeczywiście odwołującemu się taki dowód nie był wcześniej znany lub był znany, lecz niedostępny (por. tak. m.in. D. Świecki w: D. Świecki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, wyd. III, Warszawa 2017 teza 24 do art. 427 k.p.k.).

- niezasadne uznanie, że zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia G. W. i E. W. - z treści którego jednoznacznie wynika, że nastąpiło pełne rozliczenie pomiędzy ww. a oskarżonym M. K., co w konsekwencji wyklucza przypisanie mu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę tych pokrzywdzonych - w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania w sytuacji kiedy jako dowód z dokumentu w żaden sposób nie przedłużał toczącego się postępowania albowiem jego objętość umożliwiała zapoznanie się z jego treścią w krótkim czasie i dopuszczenie tego wniosku nie powodowało konieczności odroczenia rozprawy, a nadto przedmiotowy dowód został zgłoszony w pierwszym możliwym terminie,

- niezasadny brak zastosowania art. 170 § 1 a k.p.k. w sytuacji kiedy zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia G. W. i E. W.- z treści którego jednoznacznie wynika, że nastąpiło pełne rozliczenie pomiędzy ww. a oskarżonym M. K., co w konsekwencji wyklucza przypisanie mu popełnienia

przestępstwa oszustwa na szkodę tych pokrzywdzonych - wypełnia dyspozycje zgodnie z którą: „Nie można oddalić wniosku dowodowego na podstawie § 1 pkt 5 lub 6, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony”,

- oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci oświadczenia G. W. i E. W. - z treści którego jednoznacznie wynika, że nastąpiło pełne rozliczenie pomiędzy ww. a oskarżonym M. K., co w konsekwencji wyklucza przypisanie mu popełnienia przestępstwa oszustwa na szkodę tych pokrzywdzonych - w sytuacji kiedy Sąd Najwyższy wypowiadający się w tożsamych sprawach, uchylał wyroki Sądów Apelacyjnych i nakazywał przy ponownym rozpoznaniu sprawy dopuścić wniosek dowodowy i dokonać jego oceny (vide np. wyr. SN z dnia 27 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 79/18 wydany w składzie SSN Marek Pietruszyński, SSN Andrzej Ryński, SSN Barbara Skoczowska),

c) rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie: art. 427 § 3 k.p.k. w związku z art. 458 k.p.k., 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. i art. 170 § 1 a k.p.k. poprzez:

- niezasadne uznanie, że zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci umowy pożyczki - potwierdzającego wyjaśnienia M. K. i przeczącego zeznaniom pokrzywdzonych opisanych w zarzucie II, co w konsekwencji winno mieć wpływ na treść ustaleń faktycznych i prawnych - jest dowodem spóźnionym, w sytuacji kiedy ze względu na najpierw tymczasowy areszt a następnie odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w W. sygn. akt III K [...] (wymiar kary to 2 lata i 2 miesiące) nie był oskarżonemu dostępny, podczas gdy jak podkreśla się w doktrynie art. 427 § 3 k.p.k. dotyczy takich przypadków, gdy rzeczywiście odwołującemu się taki dowód nie był wcześniej znany lub był znany, lecz niedostępny (por. tak. m.in. D. Świecki w: D. Świecki (red.) Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, wyd. III, Warszawa 2017 teza 24 do art. 427 k.p.k.),

- niezasadne uznanie, że zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci

oświadczenia z dokumentu w postaci umowy pożyczki - potwierdzającego wyjaśnienia M. K. i przeczącego zeznaniom pokrzywdzonych opisanych w zarzucie II, co w konsekwencji winno mieć wpływ na treść ustaleń faktycznych i prawnych - w sposób oczywisty zmierza do przedłużenia postępowania w sytuacji kiedy jako dowód z dokumentu w żaden sposób nie przedłużał toczącego się postępowania albowiem jego objętość umożliwiała zapoznanie się z jego treścią w krótkim czasie i dopuszczenie tego wniosku nie powodowało konieczności odroczenia rozprawy, a nadto przedmiotowy dowód został zgłoszony w pierwszym możliwym terminie,

- niezasadny brak zastosowania art. 170 § 1 a k.p.k. w sytuacji, kiedy zgłoszony na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci umowy pożyczki - potwierdzającego wyjaśnienia M. K. i przeczącego zeznaniom pokrzywdzonych opisanych w zarzucie II. co w konsekwencji winno mieć wpływ na treść ustaleń faktycznych i prawnych - wypełnia dyspozycje zgodnie z którą: „Nie można oddalić wniosku dowodowego na podstawie § 1 pkt 5 lub 6, jeżeli okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, czy został popełniony czyn zabroniony”,

- oddalenie wniosku dowodowego zgłoszonego na rozprawie w dniu 30 stycznia 2020 r. o dopuszczenie dowodu z dokumentu w postaci umowy pożyczki - potwierdzającego wyjaśnienia M. K. i przeczącego zeznaniom pokrzywdzonych opisanych w zarzucie II, co w konsekwencji winno mieć wpływ na treść ustaleń faktycznych i prawnych - w sytuacji kiedy Sąd Najwyższy wypowiadający się w tożsamy sposób, uchylał wyroki Sądów Apelacyjnych i nakazywał przy ponownym rozpoznaniu sprawy dopuścić wniosek dowodowy i dokonać jego oceny (*vide* np. wyr. SN z dnia 27 lutego 2019 r. sygn. akt V KK 79/18 wydany w składzie SSN Marek Pietruszyński, SSN Andrzej Ryński, SSN Barbara Skoczowska),

d) rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie, art. 457 § 3 w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. przez nieprzytoczenie okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary pozbawienia wolności, podczas gdy przepisy te nakładają na Sąd obowiązek ich powołania zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy zmienia zaskarżone rozstrzygnięcie (stanowisko odnośnie dopuszczalności sformułowania tego zarzutu

wobec faktu obowiązywania art. 455a k.p.k. zostało szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu niniejszego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w punkcie ad. II d),

e) rażące naruszenie prawa karnego procesowego, mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie, art. 457 § 3 w zw. z art. 424 § 2 k.p.k. przez nieprzytoczenie okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary grzywny, podczas gdy przepisy te nakładają na Sąd obowiązek ich powołania zwłaszcza w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy zmienia zaskarżone rozstrzygnięcie (stanowisko odnośnie dopuszczalności sformułowania tego zarzutu wobec faktu obowiązywania art. 455a k.p.k. zostało szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu niniejszego nadzwyczajnego środka zaskarżenia w punkcie ad. II e),

f) rażące naruszenie prawa karnego materialnego mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 86 § 2 k.k. w połączeniu z art. 33 § 3 k.k. poprzez pominięcie przy wydawaniu kary łącznej grzywny aktualnej sytuacji ekonomicznej skazanego, podczas gdy co do zasady wysokość jednej stawki dziennej łącznej kary grzywny odpowiadać winna potencjałowi ekonomicznemu skazanego na chwilę wydawania wyroku łącznego,

g) rażące naruszenie prawa karnego procesowego mające istotny wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, a mianowicie art. 434 § 1 k.p.k. poprzez orzeczenie wobec M. K. kary łącznej w wymiarze 8 lat i 6 miesięcy w sytuacji uniewinnienia skazanego od jednego zarzutu z punktu III oraz braku skargi na niekorzyść skazanego, co w efekcie doprowadziło do tego, że wymierzona kara łączna jest mniej korzystna w porównaniu do uwzględnionego przez Sąd Okręgowy zakresu absorpcji przy zastosowaniu zasady asperacji (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2008 r., IV KK 479/07) i doszło w konsekwencji do podwyższenia wymiaru kar jednostkowych,

h) rażące naruszenie prawa karnego materialnego mogące mieć istotny wpływ na jego treść, a mianowicie art. 286 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na ustaleniu, że:

- w przypadku umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie, do rozporządzenia mieniem dochodzi w momencie zawarcia umowy, podczas gdy konstrukcja prawna tej nienazwanej umowy zakłada, iż do faktycznego przejścia własności może dojść dopiero po ziszczeniu się warunku w

postaci braku spłaty udzielonej pożyczki, co w oczywisty sposób może tylko nastąpić w innej dacie aniżeli data zawarcia umowy,

- w przypadku umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie sprawca może działać z zamiarem kierunkowym (absolutnie koniecznym znamieniem przestępstwa oszustwa), podczas gdy konstrukcja prawna tej umowy wyklucza możliwość działania z zamiarem kierunkowym a jedynie z zamiarem ewentualnym (sprawca bowiem zawierając umowę może jedynie godzić się z tym, że pożyczka nie zostanie spłacona, a nie mieć absolutną pewność braku spłaty), co w konsekwencji wyklucza możliwość przypisania M. K. popełnienia przestępstwa oszustwa,

- w przypadku umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie może dojść do realizacji znamion przestępstwa oszustwa, na kwotę odpowiadającą wartości nieruchomości w sytuacji kiedy zgodnie z konstrukcją prawną tej umowy, w przypadku braku zapłaty pożyczki w terminie wierzyciel może sprzedać nieruchomość ale jednocześnie jest zobligowany do rozliczenia się z różnicy ceny jaką otrzymał do wartości pożyczki łącznie z odsetkami, (zatem ewentualne rozporządzenie mieniem może dotyczyć tylko i wyłącznie kwoty pożyczki wraz z odsetkami a nie całej wartości nieruchomości),

- przy ustalaniu istnienia zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa nie ma znaczenia poddanie czynności jaką jest pożyczka z przewłaszczeniem na zabezpieczenie kontroli funkcjonariusza publicznego jakim jest notariusz,

- i) rażące naruszenie przepisu prawa materialnego, art. 65 § 1 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na błędnej wykładni pojęcia „stałe źródło dochodu” i jego niezasadne zastosowanie w sytuacji gdy celem oskarżonego nie było przejmowanie nieruchomości ale zarabianie na wysokości odsetek (dowodem czego jest wielokrotna prolongata terminu), a nadto ilość zarzuconych czynów oraz czasookres ich popełnienia wyklucza możliwość zakwalifikowania działania oskarżonego jako „stałe źródło dochodu”.

Konkludując obrońca skazanego M. K. wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 marca 2020 r, sygn. akt II AKa [...] w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temuż sądowi w postępowaniu odwoławczym.

Z kolei pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego H. S., zaskarżając wyrok sądu odwoławczego w części dotyczącej skazanych T. M., A. K. i W. G. w zakresie punktów: I. b), c), d), f), h), i) oraz III rozstrzygnięcia sądu odwoławczego, adw. L. A. zarzucił mu rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. naruszenie rażące prawa procesowego, a mianowicie art. 437 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. polegające na uniewinnieniu T. M. (punkt I b) od czynu przypisanego wyrokiem Sądu Okręgowego w W. w punkcie XI części wstępnej wyroku i jednoczesnym uznaniu, że O. Z. i W. S. wspólnie oraz w porozumieniu z T. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili H. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości (punkt VI wyroku sądu apelacyjnego i punkty XVI i XVII części wstępnej wyroku sądu I-ej instancji),

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wyrok tj. art. 437 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez uniewinnienie A. K., konkubiny i księgowej T. M., w sytuacji, gdy sąd II-ej instancji równocześnie uznał, że własność lokalu położonego w W. przy ul. K. została nabyta ze szkodą dla H. S., a następnie przekazana A. K. (punkt VI wyroku sądu apelacyjnego oraz punkty XVI i XVII części wstępnej wyroku, a także punkty XVI i XVII części rozstrzygającej wyroku sądu I-ej instancji),

3. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 231 § 1 k.k. polegające na uniewinnieniu W. G. w sytuacji, gdy z ustaleń sądowych wynikało, że oskarżony przy sporządzaniu przygotowanego mu przez innego notariusza aktu notarialnego ograniczył się do ustalenia tożsamości stron oraz odczytania aktu notarialnego,

4. rażące naruszenie przepisów postępowania tj. art. 455 k.p.k. polegające na braku poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 231 § 3 k.k. na art. 231 § 1 k.k. poprzez wykreślenie § 3 art. 231 k.k.

Konkludując pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego H. S. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku „w całości dotyczącej oskarżonych T. M., A. K. oraz W. G. stosownie do granic złożonej kasacji”.

W pisemnej odpowiedzi na obie kasacje, prokurator Prokuratury Rejonowej w W. wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego M. K. — jako oczywiście

bezzasadnej oraz o uwzględnienie w całości kasacji wywiedzionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego H. S..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Niniejsze uzasadnienie dotyczy wyłącznie kasacji oskarżyciela posiłkowego H. S.. Uzasadnienie pisemne w zakresie, w którym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2021 r., sygn. V KK 418/20, na forum rozprawy oddalona została jako oczywiście bezzasadna kasacja obrońcy skazanego M. K. nie zostanie sporządzone, sprawa została bowiem rozpoznana na rozprawie, a skazany miał przedstawiciela procesowego (obrońcę), który reprezentował go tym forum procesowym (art. 535 § 2 zd. pierwsze k.p.k.). Odnośnie tej kasacji zostały na rozprawie podane ustne motywy rozstrzygnięcia.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego okazała się zasadna częściowo, tj. w zakresie, w którym dotyczyła rozstrzygnięcia zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. III K [...], i uniewinniającego oskarżonych T. M. i A. K. od zarzuconych im czynów (pkt. I lit. *b* i *d* zaskarżonego orzeczenia).

Ma rację skarżący, gdy podnosi w sformułowanych w *petitum* nadzwyczajnego środka zaskarżenia zarzutach (oznaczonych jako pkt. 1 i 2), że na etapie postępowania odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. w zakresie dokonywanych przez ten sąd ustaleń faktycznych, a uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Zastrzeżenia — z punktu widzenia kryteriów oceny materiału dowodowego skodyfikowanych w przepisie art. 7 k.p.k. — budzi przyjęte przez sąd odwoławczy rozumowanie w zakresie, w którym orzekając reformatoryjnie uniewinniono zarówno oskarżonego T. M., jak i — w konsekwencji rozstrzygnięcia uniewinniającego T. M., sprzężonego ściśle z rozstrzygnięciem zawartym w pkt. I lit. *d* dyspozytywnej wyroku Sądu Okręgowego w W. — A. K..

Zmieniając orzeczenie sądu pierwszej instancji i uwalniając T. M. od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w pkt. XI aktu oskarżenia Sąd Apelacyjny w [...] oparł się na argumentacji nawiązującej częściowo do oceny poglądów zaprezentowanych w opiniach biegłych (psychiatrów, psycholog) wypowiadających się w sprawie co do stanu psychofizycznego pokrzywdzonego H. S., częściowo do

wyjaśnień samego oskarżonego T. M. oraz wyjaśnień innych oskarżonych (tj. W. S., O. Z., W. G.) i zeznań pokrzywdzonego H. S.. W efekcie dokonania oceny tych dowodów sąd *ad quem* przyjął (odmiennie niż uczynił to sąd pierwszej instancji), że oskarżony T. M. — choć przed datą zawarcia notarialnej umowy pożyczki spotkał się z pokrzywdzonym H. S. — to brak jest podstaw do ustalenia w sposób nie budzący wątpliwości tego, że oskarżony bądź to w trakcie spotkania z pokrzywdzonym H. S., bądź też w inny sposób miał powziąć świadomość co do jego niestabilnego stanu psychofizycznego, spowodowanego długotrwałym i głęboko zaawansowanym przebiegiem choroby alkoholowej występującym u pokrzywdzonego (sekcja 3.4 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego) i niemożnością orientowania się przezeń w znaczeniu przedsięwziętych czynności życia codziennego (w tym, także, rozporządzeń majątkowych). W efekcie sąd *ad quem* doszedł do konkluzji, iż nie sposób kategorycznie ustalić, że po stronie oskarżonego istniała świadomość odnośnie ułomności psychofizycznej pokrzywdzonego i tym samym ustalić, że oskarżony T. M. działał mając świadomość (i wykorzystując) mankamenty kondycji psychicznej pokrzywdzonego występujące na tle choroby alkoholowej pokrzywdzonego (*in concreto*: objawy zespołu abstynencyjnego), w szczególności zaś podatność na wprowadzenie w błąd i niemożność zorientowania się przez pokrzywdzonego H. S. co do rzeczywistego znaczenia zawieranej przezeń z T. M. umowy oraz jej konsekwencji dla sytuacji majątkowej pokrzywdzonego (m. in. postanowień tej umowy stwarzających możliwość utraty mieszkania należącego do pokrzywdzonego w razie niewywiązania się przezeń z zaciągniętego zobowiązania w związku z zastosowaniem instytucji tzw. przewłaszczenia na zabezpieczenie) i racjonalnego pokierowania swoim postępowaniem w tym zakresie.

Konkluzja ta jest jednak obarczona istotnymi ułomnościami w perspektywie elementów normatywnych składających się na zasadę swobodnej oceny dowodów, tj. uwzględnianych przy ocenie wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (1) zasad prawidłowego rozumowania oraz (2) wskazań doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), które mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Rzecz w tym, że dokonując takich właśnie ustaleń faktycznych sąd odwoławczy nie tylko pominął istotne implikacje płynące ze zgromadzonych i przeprowadzonych już w

sprawie dowodów, ale w sposób zbyt jednostronny i wybiórczy dokonał ich oceny, kładąc — nietrafnie i wbrew dyrektywom przewidzianym w przepisie art. 7 k.p.k. — cały nacisk na te dowody przeprowadzone w sprawie, które pozwalają na postawienie tezy, że nie ma pewności co do tego, czy oskarżony T. M. mógł się orientować w ułomnościach psychofizycznych pokrzywdzonego H. S. wynikających z długotrwałej choroby alkoholowej tego ostatniego, przechodząc do porządku nad innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, które mogą co najmniej stawiać pod znakiem zapytania tezę o istnieniu niedających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego T. M. (a nie można wykluczyć tego, że mogą doprowadzić do usunięcia tych wątpliwości). W efekcie Sąd Apelacyjny w [...] uznał, że cyt. „analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć, iż T. M. w dniu zawarcia umowy miał świadomość niezdolności H. S. do należytego rozumienia przedsiębranego działania wynikającą z uzależnienia od alkoholu i okoliczność tą wyzyskał”.

Wniosek, do którego doszedł sąd odwoławczy (uniewinnienie oskarżonego M. z uwagi na zmaterializowanie się niedających się usunąć wątpliwości) jest jednak zdecydowanie przedwczesny. Bazuje on na selektywnej ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, która to ocena — ponadto — nie uwzględnia w sposób adekwatny dyrektyw oceny dowodów wskazanych w art. 7 k.p.k. (zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego) z jednej strony oraz — z drugiej — opiera się na pominięciu przez sąd odwoławczy tego, że uzupełnienie przewodu sądowego i przeprowadzenie dodatkowych dowodów mogłoby — także — prowadzić do innych ocen w płaszczyźnie istnienia po stronie oskarżonego świadomości co do głębokich braków kognicyjno-wolitywnych występujących po stronie pokrzywdzonego H. S. na skutek przewlekłej choroby alkoholowej i wyeliminowania wątpliwości, których istnienie stwierdził sąd odwoławczy.

Lektura uzasadnienia sąd *ad quem* wskazuje przede wszystkim, że dokonując oceny dowodów nie uwzględnił on w sposób należyty tych dowodów, które mogą prowadzić do odmiennej konkluzji co do sprawstwa oskarżonego T. M., tym samym naruszając przepis art. 7 k.p.k., który wymaga, by przekonanie

organów procesowych było kształtowane na podstawie w s z y s t k i c h przeprowadzonych dowodów.

Otóż Sąd Apelacyjny w [...], przeprowadzając w postępowaniu odwoławczym ponowną oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, położył akcent głównie na składane w postępowaniu przygotowawczym i jurysdykcyjnym wyjaśnienia oskarżonych, w tym m. in. T. M. i W. S.. Z wyjaśnień tych wynika, że na podstawie bezpośrednich kontaktów z pokrzywdzonym H. S. (które charakteryzowały się różną intensywnością w przypadku oskarżonego T. M. i oskarżonego W. S., gdyż ten ostatni — jak wynika z zeznań pokrzywdzonego H. S. — w dacie zarzucanego czynu znał już swego sąsiada S. od ponad dziesięciu lat, ten pierwszy zaś poznał H. S. w związku z zawieraną umową notarialną) w zasadzie nie sposób było się domyślić, że pokrzywdzony jest długoletnim alkoholikiem, którego bieżące funkcjonowanie społeczne jest zdominowane i — równocześnie — głęboko zakłócone przez następujące naprzemiennie po sobie fazy spożywania alkoholu i zespołu abstynencyjnego. Przeciwnie, bazując tylko na wyjaśnieniach tych oskarżonych można by wręcz dojść do przekonania, że H. S. jest nie tylko człowiekiem samodzielnym, zdrowym i nieuzależnionym od alkoholu, ale — ponadto — osobą właściwie orientującą się swoich sprawach życiowych i majątkowych.

Oskarżony T. M. tak oto charakteryzował stan pokrzywdzonego w trakcie zawierania inkryminowanej umowy pożyczki cyt.: „[...] od razu zaznaczę, że pan S. podczas podpisywania umowy notarialnej nie był w stanie upicia, ani też nie miał żadnych widocznych objawów abstynencyjnych, chociażby w postaci trzęsących się dłoni” (wyjaśnienia w postępowaniu jurysdykcyjnym na rozprawie przed Sądem Okręgowym w W. w dniu 29 października 2015 r., *k. 6650 akt, t. XXXV*). Dodawał, że w trakcie w c z e ś n i e j s z e g o spotkania z pokrzywdzonym „odebrał pana S. jako człowieka wiarygodnego, z pewnością był trzeźwy i nie miał żadnych objawów choroby alkoholowej, bądź innych defektów intelektualnych [...]” (*tamże*).

Wyjaśnienia W. S. są dość ambiwalentne (zważywszy na to, że oskarżony ten musiał wiedzieć — z uwagi na długoletnią znajomość z H. S. — o borykaniu się tego ostatniego z chorobą alkoholową), ale harmonizują z wyjaśnieniami oskarżonego T. M. i świadczą o braku alkoholizmu pokrzywdzonego H. S. i — w

zasadzie — wyrównanej, dobrej kondycji psychicznej pokrzywdzonego, która była dobra (także) w dniu podpisywania umowy notarialnej: „H. rzadko pił, nigdy nie był przymulony, żeby się przewracał. Normalnie pił. [...] S. mnie poprosił żebym z nim pojechał do notariusza. S. był trzeźwy i super ogolony” (k. 6672 akt, t. XXXV).

Rzeczywiście: gdyby bazować wyłącznie na tych dowodach, to w istocie wyłania się obraz pokrzywdzonego H. S. jako osoby zdrowej: nie tylko nie cierpiącej na alkoholizm, ale normalnie korzystającej z alkoholu (albo nawet od alkoholu stroniącej), panującej nad swoimi sprawami majątkowymi i posiadającej orientację w przedsięwziętych przez siebie czynnościach z zakresu zarządu majątkiem.

Z taką charakterystyką pokrzywdzonego jaskrawo kontrastuje obraz sylwetki psychicznej pokrzywdzonego wyłaniający się wówczas, gdy uwzględni się i dokona oceny innych dowodów, przez sąd *ad quem* albo całkowicie pominiętych przy dokonywaniu oceny możliwości należytej ewaluacji stanu psychofizycznego pokrzywdzonego H. S. przez oskarżonego T. M., albo też przesadnie zdeprecjonowanych (w szczególności chodzi tu o niekwestionowane ani przez sąd pierwszej, ani przez sąd drugiej instancji opinie biegłych dotyczące stanu zdrowia psychicznego pokrzywdzonego i ich konkluzje w tym zakresie, w którym odnoszą się do możliwości zidentyfikowania występujących u H. S. patologicznych odchyleń od normy psychicznej wynikających z uzależnienia od alkoholu). Sąd uwzględnił selektywnie tylko niektóre aspekty tych dowodów, pomijając inne, istotne ich fragmenty i nie usunął dylematów rysujących się na tle ich wewnętrznej sprzeczności.

Przede wszystkim trzeba już w tym miejscu podkreślić, że do zagadnienia waloru dowodowego wyjaśnień oskarżonych (T. M., W. S.) z uwagi zarówno na ich pozycję w procesie, jak i charakter postawionych im zarzutów, należałoby podjąć z daleką posuniętą ostrożnością. Wskazania doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że oskarżeni ci w zakresie przysługujących im w postępowaniu karnym uprawnień (dążąc w sposób naturalny bądź to do uniknięcia, bądź też do zminimalizowania własnej odpowiedzialności karnej) w tym właśnie kierunku kształtowali przyjętą w postępowaniu strategię procesową, podporządkowując także treść składanych depozycji własnym interesom procesowym, przede wszystkim zaś możliwości uzyskania rozstrzygnięcia uniewinniającego.

Wyjaśnienia oskarżonych T. M. i W. S. przedstawiające pokrzywdzonego jako osobę zdrową i niezależną od alkoholu — właśnie z uwagi na implikacje wynikające ze wskazań doświadczenia życiowego — należałoby zatem traktować z daleko idącą rezerwą w płaszczyźnie ich wiarygodności (co zresztą odnotowuje także sąd *ad quem*, jednak zdaje się nie wyciągać z tego spostrzeżenia należytych wniosków w sferze oceny całokształtu dowodów), wynikającą właśnie z dostrzeżenia i uwzględnienia tego, że to takie sportretowanie pokrzywdzonego (jako osoby zdrowej, nie zdradzającej żadnych oznak uzależnienia od alkoholu i wpływu tego uzależnienia na jej codzienne funkcjonowanie) było — z perspektywy interesów procesowych oskarżonych — dal nich najkorzystniejsze. Tym samym dokonywanie ustaleń faktycznych (między innymi na podstawie tych dowodów — tak jak kto uczynił sąd odwoławczy) jawi się co najmniej jako nader dyskusyjne.

Tymczasem — jak już powiedziano — z innych dowodów przeprowadzonych w sprawie wyłania się odmienna sylwetka osoby pokrzywdzonego. Wypada przy tym podkreślić, że nie chodzi tu wcale o jakieś drobne, drugorzędne i niemające większego znaczenia różnice pomiędzy obrazem kondycji psychicznej pokrzywdzonego wynikającym z różnych zgromadzonych w postępowaniu dowodów, lecz o różnice diametralne, o zgoła fundamentalnym charakterze. Otóż obraz psychicznego stanu zdrowia pokrzywdzonego (stanowiący zresztą, jak wynika z opinii biegłej psycholog, od wielu lat swoiste *constans*, jeśli chodzi o stan psychosomatyczny H. S.), który rysuje się na podstawie innych dowodów przeprowadzonych w sprawie (opinii biegłych, zeznań świadków) w zasadzie nie posiada jakichkolwiek punktów stykowych z sylwetką H. S. zaprezentowaną w wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych T. M. i W. S..

Jest to bowiem sylwetka osoby, której psychika została w sposób permanentny i nieodwracalny zdeformowana przez długoletnią chorobę alkoholową, zażywanie leków psychotropowych i stany depresyjne, na które cierpi pokrzywdzony. Zaszłości te poczyniły daleko idące spustoszenia w konstrukcji psychofizycznej H. S. (wystąpienie zespołu otępiennego, rzutującego zasadniczo na funkcje percepcyjne i wolitywne pokrzywdzonego), uniemożliwiając nie tylko normalne funkcjonowanie w życiu codziennym, ale także (a może nawet jeszcze bardziej) — sprawowanie w sposób samodzielny pieczy nad swoimi sprawami

majątkowymi: „u H. S. stwierdzamy zespół otępienny, spowodowany najprawdopodobniej uszkodzeniem CUN przez wieloletnie nadużywanie alkoholu [...] u opiniowanego zaburzone są funkcje poznawcze w stopniu uniemożliwiającym samodzielne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli [...] Zdolność do podejmowania decyzji i wyrażania woli jest u H. S. zniesiona, zarówno przez obniżenie sprawności funkcji poznawczych, jak i z powodu wieloletniego zespołu uzależnienia od alkoholu, leków psychotropowych, stanów depresyjnych” (z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 10 czerwca 2015 r. dotyczącej stanu psychicznego H. S. *k. 5996, 6002 akt, t. XXXII*). W zasadzie w sposób identyczny opiniowali biegli psychiatrzy we wcześniejszej opinii z dnia 20 lutego 2015 r., stwierdzając u pokrzywdzonego H. S. zespół otępienny oraz zespół uzależnienia spowodowany używaniem alkoholu, prawdopodobnie w przebiegu zmian w mózgu: „o istnieniu otępienia u opiniowanego świadczą: obniżenie sprawności intelektualnej, funkcji poznawczych, zaburzenia emocji, zubożenie osobowości i uczuciowości”, zaś poziom otępienia, zdaniem biegłych, „uniemożliwia opiniowanemu samodzielne funkcjonowanie, podejmowanie decyzji wyrażanie woli. Nie jest [on] obecnie zdolny do samodzielnego regulowania spraw urzędowych, medycznych, prawnych, finansowych” (*k. 3731 akt, t. XIX*).

Do podobnych wniosków w zakresie sylwetki pokrzywdzonego prowadzi analiza jego własnych depozycji składanych nie tylko przez sądem pierwszej instancji, ale również w postępowaniu przygotowawczym. W postępowaniu przygotowawczym (2015 rok) H. S. podał m. in. taką oto autocharakterystykę swego funkcjonowania społecznego: „Wszystkie moje sprawy prowadzi moja siostra, która ma zapisane wszystko co jej mówię. Ja mam problemy z pamięcią i często mylą mi się słowa, uciekają myśli i mam problemy z wymową i pisanem. [...] muszę powiedzieć, że już nie pamiętam tego co mówiłem przed chwilą, odpowiadam na bieżąco” (*k. 1460-1461 akt, t. VIII*).

Zbieżna sylwetka psychiczna pokrzywdzonego H. S. wyłania się z zeznań składanych przez osobę najbliższą dla pokrzywdzonego, jego siostrę, świadka M. R.: „[...] jestem pewna, że brat nie rozumiał co jest napisane w akcie [notarialnym zawartym z oskarżonym T. M. — *przyp. SN*]. On jest osobą uzależnioną, o zmiennych nastrojach, ma zaniki pamięci, jest naiwny i łatwowierny. Można

doskonale nim manipulować. [...] Muszę jeszcze powiedzieć, że on jest w ciężkim stanie, raz pamiętam, że przyjechałam na sprawę o eksmisję proszę sobie wyobrazić, że on był tak pijany, że nie poznał mnie na dworcu, a później gdy u niego nocowałam, wyrzucał mnie z mieszkania, bo nie wiedział kim jestem” (zeznania z dnia 20 stycznia 2015 r.; k. 1464, 1466 akt, t. VIII). W postępowaniu jurysdykcyjnym w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym w W. w dniu 25 kwietnia 2016 r. siostra pokrzywdzonego M. R. zeznawała (protokół rozprawy, k. 6390 i n. akt, t. XXXVII): „brat 44 lat mieszkał z przyjacielem [...], pracował w operze [...] i operetce jako solista baletu [...] jak [brat] skończył karierę, zaczął pić. Podejrzewam, że pije około 20 lat. jest stwierdzone, że ma zaburzenia psychiczne, na pierwszym leczeniu stwierdzono, że podejrzewają chorobę Korsakowa. Jest uzależniony od alkoholu. Jest bardzo nerwowy, emocjonalny, jak nie wypije i jak ze mną dyskutuje to jest bardzo agresywny, zawsze chce mieć rację. Cały czas, mimo że staram się żeby poszedł na leczenie, to mimo wszystko pije. Przeważnie jak ma pieniądze to pije 10-12 piw, potem ma odruchy wymiotne i agresje [...] ja oceniam brata jako dwubiegunowego, albo jakby miał schizofrenię. Ma momenty, że ja go w ogóle nie poznaję. On zawsze pod wpływem alkoholu jest nadpobudliwy i agresywny. Trudno mi powiedzieć, czy są takie momenty, że można z nim porozmawiać logicznie, jak jest trzeźwy. Ja jako siostra odbieram go negatywnie [...]”.

Jak zatem widać, dwie grupy dowodów — pomiędzy którymi nie ma w zasadzie żadnego *iunctim* jeśli chodzi o wyłaniający się z nich profil psychiczny pokrzywdzonego — dają asumpt do formułowania całkowicie odmiennych ocen co do sylwetki psychicznej i sposobu funkcjonowania H. S. w życiu codziennym w związku z jego uzależnieniem do alkoholu. Sprzeczności pomiędzy tymi grupami dowodów nie zostały jednak rozstrzygnięte przez sąd *ad quem* z uwzględnieniem dyrektyw swobodnej oceny dowodów unormowanych w przepisie art. 7 k.p.k., co miało fundamentalne znaczenie z punktu widzenia dokonania ustaleń faktycznych dotyczących odpowiedzialności oskarżonego T. M. i w efekcie mogło istotnie wpłynąć na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Sąd bowiem zbyt szybko przeszedł do porządku nad rysującymi się w sprawie sprzecznościami pomiędzy wymową poszczególnych dowodów i przedwcześnie (zważywszy na treść zgromadzonych w sprawie dowodów) sięgnął

do reguły upraszczającej proces epistemologiczny wskazanej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Nie wyjaśnił bowiem sąd drugiej instancji — w sposób respektujący zasady swobodnej oceny dowodów — dlaczego wszystkie sygnalizowane powyżej głębokie mankamenty w zakresie codziennego funkcjonowania psychicznego pokrzywdzonego H. S. (widoczne zarówno dla osób bliskich, takich jak siostra pokrzywdzonego, ale także w sposób kategoryczny zdiagnozowane przez biegłych, którzy stwierdzili, że również osoby trzecie — i to n i e posiadające specjalnego wykształcenia — musiały się zorientować co do defektów stanu psychicznego pokrzywdzonego H. S.), a wynikające z jego choroby alkoholowej, pozostały ukryte dla oskarżonych T. M. i W. S. — zarówno w czasie podpisywania z pokrzywdzonym umowy pożyczki, jak i przed dokonaniem tej czynności.

Sąd Apelacyjny w [...] — uwzględniając wnioski opinii biegłych psychiatrów i psycholog — położył nacisk w swojej argumentacji na to, że biegli ci stwierdzili — między innymi — że „stan funkcji poznawczych i zdolność do oceny sytuacji i rozumienia u pokrzywdzonego musiał być dostrzeżony przez o s o b ę w y k s z t a ł c o n ą, k t ó r e j c e l e m j e s t o c e n a t a k i e j z d o l n o ś c i i w z b u d z i ć w ą t p l i w o ś c i p o k i l k u n a s t u m i n u t a c h r o z m o w y”. Z kolei odwołując się do opinii psychologicznej biegłej sąd *ad quem* podaje, że biegła stwierdziła, że „osoba n i e p o s i a d a j ą c a w i e d z y s p e c j a l n e j potrzebuje więcej czasu, aby rozpoznać cechy uzależnienia u H. S.” (*podkr.* — SN). Sąd *ad quem* wskazał także na to, że „biegli [nie wskazując jednak, o których biegłych i którą opinię konkretnie chodzi — *przyp.* SN] mieli odnieść swe uwagi do spoczywającego na danej osobie obowiązku, którego celem jest ocena takiej zdolności i czasu niezbędnego by obserwacja zachowania się H. S. takie wątpliwości mogła wzbudzić (skupiając się na osobie notariusza)”.

Otóż nie negując tego, że w opiniach biegłych psychiatrów zgromadzonych w sprawie rzeczywiście znalazły się pewne odniesienia nawiązujące do możliwości zorientowania się co do stanu funkcji poznawczych, zdolności do oceny i zrozumienia sytuacji przez pokrzywdzonego H. S. z perspektywy osoby, na której taki s z c z e g ó l n y obowiązek ciążył z racji wykonywanej przezeń funkcji publicznej (tj. obowiązku prawnego notariusza, by czuwał, aby do aktu notarialnego nie stawała osoba nie potrafiąca należycie zrozumieć konsekwencji przedsięwziętej

czynności z uwagi na występujące u niej zaburzenia psychiczne), to sąd odwoławczy w swoim rozumowaniu, które w ostatecznym rozrachunku doprowadziło go do przyjęcia, że w sprawie istnieją niedające się usunąć wątpliwości co do możliwości zorientowania się przez oskarżonego T. M. odnośnie braku zdolności u pokrzywdzonego H. S. do rozpoznania znaczenia sytuacji, w której się znalazł, pominął jednak inne doniosłe konkluzje niekwestionowanych opinii (i to zarówno biegłych psychiatrów, jak i biegłej psycholog) zgromadzonych w aktach sprawy.

Rzecz w tym, że skonstatowanie, iż w sprawie istnieją niedające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego T. M., w efekcie skutkujące przyjęciem przez sąd *ad quem* stanowiska o konieczności uwolnienia tego oskarżonego od postawionego mu zarzutu, byłoby możliwe dopiero po adekwatnym uwzględnieniu implikacji płynących z oceny *w s z y s t k i c h* zgromadzonych w sprawie dowodów odnoszących się do możliwości percepcyjnych i woliwnych pokrzywdzonego (tj. między innymi *w s z y s t k i c h* konkluzji wyartykułowanych w opiniach biegłych psychiatrów i biegłej psycholog, całokształtu wyjaśnień oskarżonych oraz zeznań pokrzywdzonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego i postępowania jurysdykcyjnego, a także depozycji jego siostry M. R.). Nieodzowne było poddanie całokształtu tych dowodów dokładnej analizie i skonfrontowanie z innymi dowodami ocenianymi przez sąd odwoławczy przy wydawaniu orzeczenia reformatoryjnego, tj. również z tymi, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego. Poniżej zasygnalizowano dowody, które zostały pominięte przez sąd *ad quem* przy dokonywaniu odmiennych ustaleń faktycznych niż te, które poczynił i przyjął za podstawę faktyczną swojego rozstrzygnięcia sąd *meriti*

I tak pominął przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie Sąd Apelacyjny w [...] w swoim rozumowaniu te stwierdzenia biegłych psychiatrów, z których jednoznacznie wynika, że ułomności mające swe źródło w chorobie alkoholowej i związane już nie ze stanem upojenia alkoholowego, lecz ze stanem abstynencji (zespół abstynencyjny) pokrzywdzonego powinny zostać zauważone *r ó w n i e ż* przez *n i e p r o f e s j o n a l i s t ó w*: „jeśli opiniowany był w stanie głodu alkoholowego lub zespołu abstynencyjnego widoczne są wtedy drżenia ciała, niepokój, rozchwiecie emocjonalne, wzmożona reaktywność emocjonalna, niekiedy

lęk, często niepokój. Stan ten także mógł i powinien zostać zauważony przez osoby biorące udział w podpisywaniu umowy pożyczki”. I dalej: „stwierdzenie wymienionych stanów i zaburzeń nie wymaga wiedzy specjalistycznej” (opinia biegłych psychiatrów z 20 lutego 2015 r., *k. 3732 akt, t. XIX, podkr. - SN*). Z kolei w cytowanej przez sąd odwoławczy (chronologicznie późniejszej) opinii biegłych psychiatrów rzeczywiście skonstatowali oni, że stan funkcji poznawczych i zdolność do oceny sytuacji i rozumienia u pokrzywdzonego musiał być dostrzeżony przez osobę wykształconą, której celem jest ocena takiej zdolności i wzbudzić wątpliwości po kilkunastu minutach, jednak — jednocześnie — uznali oni na tej samej stronie tej opinii pisemnej, że cyt.: „w całym okresie, [na] który można datować występowanie u H. S. ww. zespołu otępiennego oraz zespołu uzależnienia od alkoholu — o s o b y t r z e c i e mogły powyższe zauważyć, a podkreślamy, że przynajmniej podjąć podejrzenia zaburzeń i niepełnosprawności” (opinia sądowo-psychiatryczna z 10 czerwca 2015 r., *k. 6002, t. XXXII akt, podkr. — SN*). Do tych fragmentów opinii sąd odwoławczy się jednak nie odniósł. Z oczywistych powodów mają one istotne znaczenie z punktu widzenia dokonania ustaleń faktycznych odnoszących się do sprawstwa czynu zarzuconego oskarżonemu, którego kluczowym elementem jest właśnie świadomość istnienia ułomności psychicznej pokrzywdzonego i wyzyskanie tego stanu przez oskarżonego T. M.. Twierdzenia te nie pozwalają bowiem w sposób jednoznaczny ograniczyć zakresu stosowania konkluzji sformułowanych przez biegłych lekarzy psychiatrów tylko do profesjonalistów (np. notariusza, asesora notarialnego).

Podobnie ma się rzecz z opinią złożoną w sprawie przez biegłą psycholog. Wypowiadając się na temat możliwości zorientowania się co do występowania objawów odstawienniczych u pokrzywdzonego H. S. biegła wcale nie wykluczyła możliwości rozpoznania takich objawów przez niespecjalistę. Stwierdziła bowiem, że „osoba nieposiadająca wiadomości specjalnych mogła się zorientować, że stan psychiczny i somatyczny [pokrzywdzonego] wskazuje na zły stan psychiczny, obserwacja jego zachowania i wypowiedzi budzi zastrzeżenia n a w e t dla o s ó b

bez wiedzy medycznej czy też psychologicznej. Rozmowa powinna być tak długo przeprowadzana, aż uzyska się pewność co do stanu psychicznego” (pisemna opinia sądowo-psychologiczna mgr M. S. z dnia 24 stycznia 2017 r., *k. 7102, 7103, akt, t. XXXVIII, podkr. - SN*). Z kolei w dalszym miejscu opinii jej autorka wcale nie wyklucza możliwości rozpoznania u H. S. uzależnienia od alkoholu, stwierdzając tylko, że może to być trudniejsze niż w przypadku profesjonalisty cyt.: „osoba nie będąca profesjonalistą może nie rozpoznać z łatwością, że H. S. w lipcu 2012 r. oraz obecnie był osobą uzależnioną od alkoholu” (dodając jednocześnie w późniejszym miejscu tej opinii, że cyt.: „stan zdrowia psychicznego H. S. w okresie roku 2012 nie odbiega znacznie od stanu obecnego”, *podkr. - SN*). Tezy zaprezentowane w opiniach — gdy się uwzględni wszystkie wyartykułowane w nich konkluzje — wcale nie pozwalają na ograniczenie ich zakresu tylko do podmiotów profesjonalnych, tj. notariusza czy asesora notarialnego, zobowiązanych do tego, by do aktu notarialnego nie przystępowały osoby niezdolne do rozpoznania znaczenia przedsięwziętych działań i zrozumienia ich konsekwencji prawnych.

Należy w tym kontekście zwrócić uwagę na cztery dodatkowe kwestie, mające istotne znaczenie z punktu widzenia oceny sposobu wartościowania zgromadzonych w sprawie dowodów z poszanowaniem zasady swobodnej oceny dowodów — w tym, w szczególności — zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego.

Po pierwsze trzeba wskazać na to, że mimo tego, iż oskarżony T. M. nie posiadał formalnie wiedzy specjalistycznej pozwalającej na ocenę kondycji psychicznej pokrzywdzonego H. S. spowodowanej chorobą alkoholową, to jednak — wedle jego własnych wyjaśnień — był on ponadprzeciętnie wyczulony na kwestie trzeźwości/nietrzeźwości i zaburzeń percepcyjnych wyłaniających się na tle ewentualnego nadużywania alkoholu z uwagi na uprzednie własne długoletnie doświadczenie życiowe i zawodowe: „ja w swojej długoletniej karierze zawodowej, miałem do czynienia z setkami pracowników uzależnionych od alkoholu i jestem w stanie określić, czy dana osoba jest w stanie upicia, czy tylko podpita, czy jest na tzw. kacu po wcześniejszej libacji” (wyjaśnienia T. M., *k. 6650 akt, t. XXXV, podkr. - SN*). Należałoby zatem w sposób przekonujący wyjaśnić, dlaczego T. M.

nie dostrzegł cech świadczących o niedających się ukryć — jak wynika z opinii biegłych psychiatrów i psycholog — przed osobami nieposiadającymi stosownego wykształcenia czy wiedzy specjalistycznej, defektach kondycji psychicznej pokrzywdzonego spowodowanych długotrwałym nadużywaniem alkoholu (chorobą alkoholową). Skoro biegła psycholog stwierdziła w konkluzjach opinii, że „osoba nieposiadająca wiadomości specjalnych mogła się zorientować, że stan psychiczny i somatyczny [pokrzywdzonego] wskazuje na zły stan psychiczny, obserwacja jego zachowania i wypowiedzi budzi zastrzeżenia nawet dla osób bez wiedzy medycznej czy też psychologicznej”, zaś biegli psychiatrzy podają, że „stan [głodu alkoholowego lub zespołu abstynencyjnego, charakteryzujący się drżeniami ciała, niepokojem, rozchwianiem emocjonalnym, wzmożoną reaktywnością emocjonalną, niekiedy lękiem, często niepokojem] także mógł i powinien zostać zauważony przez osoby biorące udział w podpisywaniu umowy pożyczki [...] stwierdzenie wymienionych stanów i zaburzeń nie wymaga wiedzy specjalistycznej”, to należałoby skonfrontować te wnioski z wyjaśnieniami oskarżonego, z których jednoznacznie wynika, że jego bogate doświadczenie zawodowe powoduje, że dysponuje on ponadprzeciętną umiejętnością orientowania się co do działania alkoholu na człowieka. Tymczasem z jakichś powodów u H. S. — mimo dość kategorycznych w tym zakresie twierdzeń biegłych zacytowanych powyżej — oskarżony bądź to nie potrafił, bądź też nie chciał dostrzec żadnych objawów nadużywania alkoholu.

Po wtóre, w świetle powyższych wywodów nie trzeba szerzej uzasadniać istotnego znaczenia, które dla rozstrzygnięcia sprawy ma precyzyjne ustalenie czasu spotkania czy spotkań oskarżonego T. M. z pokrzywdzonym H. S.. Dokładne określenie czasu tego spotkania (spotkań) ma niewątpliwie decydujące znaczenie z punktu widzenia możliwości przypisania oskarżonemu zarzuconego mu czynu (bądź też jego uniewinnienia od tego zarzutu). Jest bowiem miarodajne (gdy zostanie poddane ocenie w korelacji z innymi dowodami zebranymi w sprawie) dla ustalenia, czy T. M. mógł się w czasie osobistych spotkań (spotkania) z pokrzywdzonym H. S. zorientować co do jego stanu psychofizycznego na podstawie bezpośredniego kontaktu z pokrzywdzonym. Dokonane w tym zakresie

ustalenia sądu odwoławczego nie odpowiadają jednak regule swobodnej oceny dowodów.

Sąd Apelacyjny w [...] przyjął, że nie sposób jest ustalić czasu spotkania pomiędzy pokrzywdzonym (cyt.: „żadne z powyższych źródeł dowodowych [zeznania pokrzywdzonego, wyjaśnienia oskarżonych T. M., W. S. i O. Z. — *przyp. SN*] nie pozwala więc na ustalenie chociażby czasu trwania rozmowy T. M. H. S.”). O ile — znów — zgodzić można się z tym, że wprost czas ten nie został określony i nie wynika ani z depozycji pokrzywdzonego, ani z wyjaśnień samego oskarżonego T. M., to jednak przecież wcale nie jest nieodzowne ustalenie trwania czasu takiego spotkania z dokładnością co do minuty (i fakt ten nie musi wcale wynikać z depozycji świadków czy oskarżonych). Z punktu widzenia dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych istotnych dla ustalenia ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonego T. M. całkowicie zadowalające byłoby określenie czasu jego trwania w pewnym przybliżeniu — z należyтым uwzględnieniem treści i charakteru spotkania w perspektywie wskazań doświadczenia życiowego (przedmiot danego spotkania — istotny/mało istotny, skorelowana z tym długość spotkania: krótkie spotkanie trwające parę minut, dłuższe czy długie spotkanie, trwające np. pół godziny). Jest to możliwe, jeśli zważy się na to, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że udzielenie wysokiej pożyczki gotówkowej (w kwocie 55 tysięcy złotych) implikuje z reguły zbadanie i przeprowadzenie dokładnej i uważnej analizy sytuacji majątkowej i osobistej potencjalnego kontrahenta (pożyczkobiorcy) tego typu umowy. W szczególności wówczas, gdy (tak jak to było w niniejszej sprawie) żadna ze stron zawierających umowę nie była uprzednio znana drugiemu z kontrahentów. Rzeczą wysoce nietypową — wymagającą poparcia odpowiednimi dowodami — byłby b r a k z a i n t e r e s o w a n i a sytuacją osobistą kontrahenta takiej umowy, który zamierza zaciągnąć dużą pożyczkę. Nie sposób więc założyć, że T. M., jako pożyczkodawca niemałej kwoty, miałby się nie interesować dokładnie wszystkimi aspektami zawieranej umowy, a przede wszystkim zdolnością nieznanego mu przedtem osobiście kontrahenta H. S. do jej spłaty (albo brakiem takiej zdolności) i nie dążyć do zdobycia jak najszerszej wiedzy na temat potencjalnego kontrahenta. Temu m. in. miało służyć spotkanie, które oskarżony T. M. odbył z pokrzywdzonym H. S. (wprawdzie sam pokrzywdzony w swych zeznaniach złożonych na rozprawie

przed sądem pierwszej instancji w dniu 13 czerwca 2016 r. negował fakt takiego spotkania, *k. 6977v akt, t. XXXVI*): miało ono pozwolić na zorientowanie się co do wiarygodności potencjalnego partnera umowy. Wskazania doświadczenia życiowego sugerują, że spotkanie to nie mogło więc być krótkie i musiało trwać dłużej, jeśli zważy się na to, że nie tylko miało na celu poznanie się nieznających się wcześniej kontrahentów, ale — także — dokonanie ustaleń co do warunków udzielenia wysokiej (w każdym razie jak na obrót pomiędzy obcymi sobie osobami prywatnymi) pożyczki gotówkowej. Na zdecydowanie dłuższy czas tego spotkania wskazują zresztą — pośrednio — wyjaśnienia oskarżonego T. M. złożone w postępowaniu jurysdykcyjnym na rozprawie przed Sądem Okręgowym w W. w dniu 29 października 2015 r.: „pan Z. zajmuje się zawodowo pośrednictwem kredytowym. Zwrócił się do mnie z zapytaniem czy zgodziłbym się udzielić pożyczki jego klientowi, panu H. S., który potrzebował pilnie tych pieniędzy na spłatę swoich zobowiązań finansowych w bankach i innych instytucjach finansowych [...] Zgodziłem się spotkać z panem S., umówiliśmy się na spotkanie, na którym pan S. oświadczył, że gotów jest zabezpieczyć pożyczkę swoim lokalem mieszkalnym, którego był właścicielem. Przy tym opowiedział swoją historię. [...]” (*k. 6650 akt, t. XXXV*). Użycie przez oskarżonego M. sformułowania: „opowiedział [m. in.] swoją historię” (to jest — zważywszy na kontekst spotkania — historię problemów finansowych w które popadł pokrzywdzony oraz ich przyczyn) implikuje, że spotkanie to musiało siłą rzeczy zająć znacznie więcej niż tylko parę czy paręnaście minut.

Nie można stracić z pola widzenia także i tego, że wzmiankowane powyżej spotkanie (rozmowa) z H. S. p r z e d zawarciem wskazanej w zarzucie XI aktu oskarżenia umowy notarialnej pożyczki w kwocie 55 tysięcy złotych i przewłaszczenia na zabezpieczenie nieruchomości położonej w W. przy ulicy K. należącym do H. S. n i e b y ł o j e d y n y m spotkaniem oskarżonego z pokrzywdzonym, w trakcie którego miał on szansę obserwować pokrzywdzonego z bliska i mógł się on zorientować co do jego stanu psychofizycznego.

Także sam akt zawarcia umowy notarialnej — wiążący się z obecnością stron w kancelarii notarialnej i ich uczestnictwem w odczytaniu umowy przed jej podpisaniem — należy wliczyć do ł ą c z n i e ocenianego czasu spotkań

osobistych oskarżonego z pokrzywdzonym p r z e d dokonaniem zarzuconego przestępstwa, do którego doszło dopiero z chwilą zawarcia (podpisania) umowy notarialnej z dnia 11 lipca 2012 r. Jest wszak faktem notoryjnym, że czynności notarialne dotyczące bardziej skomplikowanych umów niosących doniosłe konsekwencje dla ich stron, nieprofesjonalnych uczestników obrotu cywilnoprawnego (a do tej kategorii niewątpliwie wolno wliczyć umowę, do której przystąpił H. S. w dniu 11 lipca 2012 r.) nie odbywają się i nie zamykają się w przeciągu paru minut. Zawarta pomiędzy pokrzywdzonym H. S. a oskarżonym T. M. umowa notarialna, tj. *Umowa pożyczki i umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie. Oświadczenie o poddaniu się egzekucji* z dnia 11 lipca 2012 r., Rep. „A”, nr [...], liczyła sobie 15 rozbudowanych paragrafów pomieszczonych na sześciu stronach maszynopisu (*k. 1470 i n akt, t. VIII*).

Zgodnie z art. 94 § 1 ustawy z dnia z dnia 14 lutego 1991 r. — Prawo o notariacie (j.t.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1192 ze zm.) akt notarialny przed podpisaniem powinien być odczytany przez notariusza lub przez inną osobę w jego obecności, zaś przy odczytaniu aktu notariusz powinien się przekonać, że osoby biorące udział w czynności dokładnie rozumieją treść oraz znaczenie aktu, a akt jest zgodny z ich wolą. Przyjmując — szacunkowo tylko — że komunikatywne odczytanie jednej strony aktu notarialnego zajmuje mniej więcej 4 minut wolno przyjąć, że przeczytanie *in extenso* dokumentu tej długości, co umowa zawarta pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym przed asesorem notarialnym W.G. (wliczając w to nie tylko czas dokonywania czynności technicznych typowych dla tego rodzaj czynności, tj. sprawdzenia tożsamości stawających do aktu oraz wyjaśniania ewentualnych wątpliwości związanych z brzmieniem aktu notarialnego — w tym zakresie asesor notarialny W. G. wyjaśniał, że „w swojej praktyce, zarówno jako asesor i jako notariusz kieruję się zasadą, że staram się wytłumaczyć stronom te skutki, które wynikają dla zawieranej czynności”, wyjaśnienia składane przez W. G. w toku rozprawy przez Sądem Okręgowym w W. w dniu 7 grudnia 2015 r., *k. 6702 akt, t. XXXV*) nie mogło trwać krócej niż pół godziny. W trakcie tego czasu oskarżony miał więc — ponownie, bo pierwszą do tego okazją była rozmowa dotycząca pożyczki, którą odbył już wcześniej z pokrzywdzonym H. S. — możliwość

bacznego obserwowania przez dłuższy czas z bliska zachowania i reakcji pokrzywdzonego i wyrobić sobie zdanie co jego kondycji psychicznej.

Po trzecie, trzeba wskazać na to, że sąd *ad quem* bezkrytycznie, w sposób niekorelujący ze wskazaniami doświadczenia życiowego przyjął, że nie można ustalić istnienia pomiędzy oskarżonymi T. M. (tj. pożyczkodawcą), W. S. i O. Z. przepływu jakichkolwiek informacji co do stanu psychofizycznego pokrzywdzonego H. S. z uwagi na brak istnienia w tym zakresie dowodu bezpośredniego (cyt.: „Brak jest sprawie dowodów, jakie informacje o osobie H. S. (które miałyby określać jego stan psychofizyczny) O. Z. T. M. przekazał.”). Stanowisko to kłóci się jednak z zasadami doświadczenia życiowego, stanowiącymi jeden z wyznaczników zasady swobodnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie. Trudno bowiem zaakceptować pogląd, iżby O.Z. (jak ustalono w sprawie — zajmujący się zawodowo pośrednictwem kredytowym, zresztą odniósł on z tytułu pośrednictwa w zawarciu umowy pożyczki pomiędzy pokrzywdzonym i oskarżonym T. M. korzyść w postaci prowizji o nieustalonej wysokości pobranej z pożyczki udzielonej pokrzywdzonemu przez oskarżonego M.), przekazując T. M. informacje o potencjalnym kontrahencie-pożyczkobiorcy, zataił przed nim — znane mu doskonale i kluczowe z perspektywy ewentualnej umowy i interesów oskarżonego T. M. — wiadomości na temat głębokiego alkoholizmu pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny w [...] — z uwagi na brak bezpośredniego dowodu odnoszącego się do treści rozmów pomiędzy oskarżonymi M. i Z. — oparł się w tym zakresie na sprzecznym z doświadczeniem życiowym założeniem wystąpienia szczelnej blokady (izolacji) informacyjnej pomiędzy oskarżonymi w zakresie stanu, w którym znajdował się pokrzywdzony H. S.. Z dalece posuniętą rezerwą — zważywszy na kontekst sytuacyjny ich rozmowy (tj. wskazanie możliwości zawarcia umowy pożyczki z pożyczkobiorcą wskazanym przez O. Z., ale nieznanym uprzednio T. M.) — należy odnieść się do stanowiska, że oskarżeni O. Z. i T. M. wzajemnie przekazywali sobie wyłącznie szczątkowe wiadomości o pokrzywdzonym H. S. z wyłączeniem z tak pojmowanego „przepływu informacyjnego” tej całkowicie zasadniczej okoliczności (znanej wszak O. Z.), że potencjalny pożyczkodawca jako osoba głęboko uzależniona od alkoholu jest jednostką życiowo całkowicie dysfunkcyjną.

Nie ulega wszak żadnej wątpliwości, że oskarżeni W. S. i O. Z. dysponowali pełną wiedzą na temat głęboko odbiegającego od normy, ułomnego stanu psychofizycznego (w tym także braku do należytego pojmowania znaczenia określonych czynności oraz defektów w sferze wolitywnej) pokrzywdzonego H. S. spowodowanego wieloletnim uzależnieniem do alkoholu. To właśnie od oskarżonego O. Z. T. M. dowiedział się o pojawiającej się możliwości zawarcia umowy pożyczki z pokrzywdzonym H. S.. Uwzględnienie tego, w jaki sposób doszło do skontaktowania H. S. z oskarżonym T. M. („sekwencyjnie” niejako, bowiem za pośrednictwem kolejno oskarżonych W. S. i O. Z., a każdy z tych oskarżonych zdawał sobie sprawę z niezdolności percepcyjno-wolitywnych pokrzywdzonego H. S., co zostało ustalone prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 stycznia 2018 r., sygn. III K [...], pkt. XVI i XVII, którym skazano tych oskarżonych za czyny zakwalifikowane jako występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. art. 294 § 1 k.k., gdzie mechanizm oszustwa opierał się na wyzyskaniu przez tych skazanych niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania z powodu choroby alkoholowej) stawia pod znakiem zapytania prawidłowość uznania (przy należyтым uwzględnieniu wskazań doświadczenia życiowego), że oskarżony O. Z., wskazując T. M. potencjalnego kontrahenta umowy pożyczki w osobie H. S. — mógł przemilczeć znany mu dobrze stan uzależnienia alkoholowego, w którym znajdował się H. S. i wpływ choroby alkoholowej na możliwość rozeznania w znaczeniu podejmowanych przezeń czynności zakresu rozporządzania swoim majątkiem.

W. S. znał H. S. w dacie czynu od ponad dziesięciu lat i wiedział dobrze o jego stanie wywołanym chorobą alkoholową. O. Z. poznał pokrzywdzonego za pośrednictwem W. S.. Miał pełną orientację co do stanu H. S. spowodowanego jego chorobą alkoholową z uwagi na to, że pił alkohol z pokrzywdzonym. Powstaje więc pytanie — na które pisemne motywy zaskarżonego orzeczenia nie udzielają odpowiedzi w sposób satysfakcjonujący i korelujący z zasadą swobodnej oceny dowodów (szczególnie w warstwie obowiązku operowania przez sąd przy ocenie dowodów wskazaniami doświadczenia życiowego) czy — zważywszy na całokształt wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie — w realiach sprawy możliwe jest przyjęcie stanowiska o „wyizolowaniu” T. M. od posiadanej przez skazanych W. S. i

O. Z. wiedzy o głębokim alkoholizmie pokrzywdzonego H. S., tylko z uwagi na brak bezpośredniego dowodu na tę okoliczność. Ponownie należy podkreślić, że założenie o indyferencji pożyczkodawcy wobec potencjalnych informacji o zdolności pokrzywdzonego do wywiązania się z ewentualnej umowy pożyczki koliduje ze wskazaniami doświadczenia życiowego.

Po czwarte wreszcie, trzeba odnieść się do sposobu oceny przez sąd odwoławczy zeznań złożonych przez pokrzywdzonego H. S. na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Sąd *ad quem* uznał, że cyt. „treść zeznań złożonych w toku przewodu sądowego nie dostarcza w tym zakresie [tj. w zakresie zawartej przez pokrzywdzonego z oskarżonym T. M. umowy pożyczki — *przyp. SN*] żadnych wiadomości”. Taka konstatacja — niewątpliwie istotna z punktu widzenia rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżonego T. M. — wydaje się jednak zdecydowanie za daleko idąca. Nie znajduje bowiem oparcia w analizie treści zeznań złożonych przez pokrzywdzonego w toku postępowania jurysdykcyjnego na rozprawie przed Sądem Okręgowym w W.. Otóż H. S. podawał wcale liczne i bardzo konkretne szczegóły dotyczące czasu, bezpośrednio poprzedzającego zawarcie umowy notarialnej z oskarżonym T. M., jak i samego zawarcia tej umowy, jak — między innymi — fakt picia alkoholu z O. Z. przed wizytą u notariusza, zarówno w dzień poprzedzający zawarcie umowy notarialnej, jak i w samym dniu umowy notarialnej, nocowanie w mieszkaniu oskarżonego O. Z. przed zawarciem umowy notarialnej (zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie przed sądem pierwszej instancji w dniu 13 czerwca 2016 r., k. 6977v akt, t. XXXVI). Nie sposób zatem uznać — bez odniesienia się przez sąd odwoławczy do treści tych zeznań, o których nie da się powiedzieć, że „nie dostarczają żadnych wiadomości”, iżby w tym zakresie istniały niedające się usunąć wątpliwości co do sprawstwa zarzuczonego T. M. czynu popełnionego na szkodę pokrzywdzonego H. S. w perspektywie dokonania ustaleń co do stanu (upojenie alkoholowe, okres „odstawienia”), w którym w inkryminowanym dniu znajdował się pokrzywdzony. Konieczna jest bowiem pogłębiona analiza tych zeznań i — albo — ich procesowe zdyskredytowanie w części lub całości (oraz wyjaśnienie powodów takiego potraktowania tych dowodów), albo też obdarzenie ich (w części lub całości) walorem wiarygodności.

Reasumując należało stwierdzić, że przy dokonywaniu przez sąd *ad quem* nowych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa czynu zarzucanego oskarżonemu T. M. doszło do naruszenia przy przeprowadzaniu ewaluacji dowodów zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), które to naruszenie miało charakter rażący i mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]. Należało zatem uchylić zaskarżone orzeczenie co do oskarżonego T. M. (pkt I lit. b). Co do A. K. (pkt I lit. d), to uchylenie orzeczenia sądu *ad quem* było prostą konsekwencją procesową dostrzeżenia tego, że stwierdzenie rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zakresie oskarżonego T. M. musi rzutować niejako automatycznie na ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych dotyczących tej oskarżonej i uniewinnienia A. K. przez sąd drugiej instancji od zarzutu dopuszczenia się występkę stypizowanego w przepisie art. 291 § 1 k.k. (zważywszy na ścisłe sprzężenie rozstrzygnięć dotyczących tych dwojga oskarżonych). Zmiana orzeczenia sądu pierwszej instancji co do tej oskarżonej i jej uniewinnienie bazowało bowiem na tym, że sąd *ad quem* dokonał odmiennych — niż sąd pierwszej — instancji ustaleń faktycznych co do czynu zarzucanego oskarżonemu T. M. i uniewinnił go od zarzucanego mu występkę oszustwa, co w rezultacie przełożyło się na ustalenia faktyczne odnoszące się do czynu zarzucanego A. K. w zakresie odnoszącym się do nabycia rzeczy uzyskanej za pomocą czynu zabronionego, którego miał się dopuścić T. M.. Uchylenie tego ostatniego rozstrzygnięcia (tj. rozstrzygnięcia co do T. M.) ponownie aktualizuje kwestię dokonania rewizji rozstrzygnięcia o ewentualnej odpowiedzialności karnej oskarżonej A. K.. Wypowiedzenie się o odpowiedzialności karnej oskarżonej zależy bowiem — na tle układu faktycznego niniejszej sprawy — w pierwszej kolejności od dokonania niewadliwych ustaleń faktycznych co do czynu zarzucanego oskarżonemu T. M. i udzielenia odpowiedzi na pytanie o ewentualną odpowiedzialność karną w zakresie występkę oszustwa, które w ujęciu zarzutu przedstawionego A. K. w akcie oskarżenia stanowi integralną część występkę paserstwa, którego z kolei dopuścić się miała ta oskarżona.

Rozpoznając sprawę w zakresie, w którym Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok, sąd odwoławczy-Sąd Apelacyjny w [...] będzie musiał baczyc (art. 518 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 zd. pierwsze k.p.k.), by dokonując ponownej

oceny dowodów mieć w polu widzenia wszystkie zgromadzone w sprawie dowody we wzajemnej korelacji, w szczególności zaś dokonać ponownej, pogłębionej konfrontacji konkluzji zawartych w opiniach biegłych psychiatrów i psycholog z dowodami osobowymi przeprowadzonymi w sprawie oraz podjąć próbę dokładnego ustalenia czasu trwania osobistych spotkań oskarżonego T. M. z pokrzywdzonym H. S. i w konsekwencji wyjaśnić — w sposób hołdujący zasadzie swobodnej oceny dowodów — czy zorientowanie się przez oskarżonego M. co do deficytów psychicznych H. S. (tak w płaszczyźnie percepcyjnej, jak i wolitywnej) wynikających z długoletniego alkoholizmu pokrzywdzonego było m. in. w świetle konkluzji zawartych w opiniach biegłych możliwe. Nadmienić należy, że nie można także wykluczyć potrzeby ewentualnego ponownego przesłuchania biegłych w toku postępowania odwoławczego celem wyeliminowania ewentualnych wątpliwości rysujących się na tle opinii pisemnych (oraz zaprotokołowanych wypowiedzi ustnych tych biegłych składanych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego), gdyby się miało okazać, że na podstawie dowodów udokumentowanych w formie pisemnej nie da się rozstrzygnąć sygnalizowanych powyżej wątpliwości.